

RZEMIOSŁO

Wejherowscy rzemieślnicy - Mirosław Richert

Meble z naturalnych surowców

Wysokiej jakości krzesła, stoły i komody, wykonane z naturalnych surowców to wizytówka firmy „Miro”. Jej współwłaściciel, mistrz stolarstwa Mirosław Richert jest producentem mebli od ponad 20 lat, a jeszcze dłużej jest członkiem Cechu Rzemiosł w Wejherowie.

Duży zakład produkcyjny znajduje się obecnie w Kochanowie, w gminie Luzino, ale jego właściciel mieszka od dziecka w Wejherowie, w którym wcześniej produkował meble. Jeszcze wcześniej pan Mirosław uczył się meblarskiego fachu m.in. w Gościńskiej Fabryce Mebli, gdzie pracował w modelarni. W tym dziale powstawały prototypy mebli, które następnie były wdrażane do produkcji.

NOWOCZESNY ZAKŁAD

W 1981 roku M. Richert zdobył dyplom i tytuł mistrza, a w 1992 roku rozpoczął własną działalność. Od 2006 roku działa spółka jawna „MIRO Mirosław Richert i Wspólnicy”.

Produkcję przeniesiono z Wejherowa do Kochanowa, gdzie powstała nowoczesna hala, magazyn i biura. Choć powstające tam stoły, krzesła i komody trafiają do sklepów w Trójmieście, w Warszawie oraz innych miastach północnej i centralnej Polski, można je kupić także w Kochanowie. Klienci mogą skorzystać z wzorów w katalogu albo złożyć indywidualne zamówienia.

- Mamy bardzo nowocze-

śny zakład z niezbędnym parkiem maszynowym, spełniamy wymogi związane z ochroną środowiska, bezpieczeństwem pracy i inne - mówi Mirosław Richert. - Krótka mówiąc, jesteśmy przygotowani do produkcji mebli wysokiej jakości.

NIEKORZYSTNE ZMIANY

M. Richert ubolewa nad tym, że w ostatnich latach rynek jest zalewany tańszymi importowanymi wyrobami, wyglądającymi dobrze tylko na początku. Żywoć takich mebli jest krótki, ale klienci często wybierają je ze względu na niskie ceny, co jest zrozumiałe.

- To dla mnie i innych rodzimych producentów niekorzystne zjawisko, ale na szczęście jest wielu zwolenników mebli wykonanych z dobrych i wytrzymałych materiałów. Rzemieślnicy, tacy jak ja, biorą pełną odpowiedzialność za swoje wyroby.

NATURALNE SUROWCE

Co wyróżnia meble ze znakiem firmowym „Miro”? Jak informuje ich producent, są wykonane z naturalnych surowców.

Montowane w rozsuwanych stołach i komodach

przewodnice pozwalają na używanie mebli bez wysiłku i służą przez długie lata.

- Wyznaję zasadę, że mebel który wyjeżdża z zakładu nie ma prawa do nas wrócić - mówi właściciel firmy MIRO. - Reklamacje zdarzają się wyłącznie z powodu uszkodzeń mechanicznych.

KOT NA STOLE

Oprócz typowych uszkodzeń, takich jak uderzenia, zdarzają się nietypowe. Bywały zgłoszenia o zniszczeniu lakierowanego stołu, ponieważ blat służył właścicielce jako deska do prasowania. Innym razem blat porysował kot, który na stole ostrzył sobie pazurki. W tej sytuacji nawet serweta nie ochroniła nawierzchni stołu.

- W ramach renowacji można usunąć takie zniszczenia, ale nie zawsze - mówi producent mebli. - Bywa, że ich właściciele stosują środki do nabłyszczania lub do zabezpieczania mebli przed kurzem. Dostępne w sklepach preparaty zawierają tłuszcz, który wnika w powierzchnię i uniemożliwia jej ponowne polakierowanie.

SZKOLENIA I EGZAMINY

W firmie „Miro” zatrudnionych jest obecnie ok. 25



Mirosław Richert, producent mebli pod szyldem „Miro”

osób, chociaż 20 lat temu, kiedy zakład stolarski funkcjonował w Wejherowie, na dwie zmiany pracowało w nim ok. 50 osób.

- Zapotrzebowanie na meble było większe, ponieważ nie było jeszcze dużych marketów meblowych z wyrobami z importu - wyjaśnia pan Mirosław.

Przedsiębiorca przyznaje, że na co dzień nie ma zbyt wiele czasu na działalność w Powiatowym Cechu Rzemiosł, Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Związku Pracodawców w Wejherowie, ale uważa, że organiza-

cja rzemieślnicza jest bardzo potrzebna. Przede wszystkim ze względu na prowadzone szkolenia zawodowe.

Mirosław Richert jest członkiem Komisji Egzaminacyjnej podczas egzaminów cechowych na czeladników i mistrzów.

RELAKS

W PLENERZE

Wejherowianin z kaszubskimi korzeniami i silnymi tradycjami rodzinnymi, jest

ojcem trzech dorosłych córek i dziadkiem dwójki wnucząt. W wolnych chwilach, niezależnie od pory roku, lubi spacerować po lesie, w pobliżu którego mieszka, a także wyjeżdżać nad morze lub nad jezioro.

- Najlepiej odpoczywam w plenerze, w otoczeniu przyrody. Wielka szkoda, że jest ona niszczone i zaśmiecana przez ludzi - mówi z żalem Mirosław Richert.

Anna Kuczmarska

Rzemieślnicy w „Pulsie”

W tym cyklu prezentujemy przedsiębiorców, zrzeszonych w Powiatowym Cechu Rzemiosł, Małych i Średnich Przedsiębiorstw - Związek Pracodawców w Wejherowie. Siedziba wejherowskiego Cechu mieści się przy ul. Hallera 18.

Archiwalne artykuły na ten temat można znaleźć na naszej stronie internetowej: www.pulswejherowa.pl w zakładce: „Rzemieślnicy”

Dołącz do nas na:
facebook.com/PulsWejherowa

REKLAMA



STOŁY KRZESŁA MEBLE
0-58 677 59 42 www.miro.gdan.pl



**FRONTY MEBLOWE
PŁYTY OKLEINY**
0-58 678 00 21 www.okleiny.miro.gdan.pl

